

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2020 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w Wydziale III Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : Sędzia Paweł Pomianowski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Tomasz Kaszyca

Ławnicy: Ewa Łabentowicz

Jolanta Jabłońska – Cembruch

Elżbieta Raczkowska

Protokolant : Klaudia Hańczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 września 2020 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Krzyki Wschód Doroty Lesińskiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego:

B. K. (1) (K.)

ur. (...) we W.

córki Z. i K. z d. E.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 6 marca 2020 r. we W., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. C. (1), ugodziła wymienionego nożem w brzuch, czym spowodowała obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy otrzewnej z nacięciem lewego płata wątroby, krwakiem powłoki brzucha, krwawieniem do jamy otrzewnej i rozległym krwotokiem okolicy wnęki wątroby, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, narażając jednocześnie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w myśl art. 160 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżoną **B. K. (1)** za winną tego, że w dniu 6 marca 2020 r. we W., działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u W. C. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ugodziła go jeden raz nożem w brzuch, powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej brzucha, penetrującej do jamy otrzewnej z nacięciem lewego płata wątroby, krwakiem powłoki brzucha, krwawieniem do jamy otrzewnej i rozległym krwotokiem okolicy wnęki wątroby, które to obrażenia doprowadziły u pokrzywdzonego do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

co stanowiło zbrodnię z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierza jej karę **4 (czterech) lat** pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 93 a § 1 pkt 3 k.k., art. 93 c pkt 5 k.k., art. 93 d § 5 k.k., orzeka wobec oskarżonej środki zabezpieczające w postaci terapii uzależnień, polegający na poddaniu się leczeniu uzależnienia od alkoholu;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca pokrzywdzonemu dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych nr I/1429/20/P pod pozycją 1, 2 (Drz 222-223/20 i Drz 229/20), a oskarżonej dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych nr I/1429/20/P pod pozycją 2-5 (Drz 225-228/20);

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania i tymczasowego aresztowania) od dnia 6 marca 2020 roku do dnia 25 września 2020 roku;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1 254,60 zł (w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstępuje od wymierzenia jej opłaty.

SSO Paweł Pomianowski SSO Tomasz Kaszyca

Ewa Ła bentowicz Jolanta Jabłońska – Cembruch Elżbieta Raczkowska

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	III K 145/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			

1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	B. K. (1)	W dniu 6 marca 2020 r. we W., działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u W. C. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ugodziła go jeden raz nożem w brzuch, powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej brzucha, krwawieniem do jamy otrzewnej i rozległym krwotokiem okolicy wnęki wątroby, które to obrażenia doprowadziły u pokrzywdzonego do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
W. C. (2) zamieszkiwał lokal socjalny przy ul. (...) na pierwszym piętrze wielorodzinnego budynku. B. K. (1) zajmowała lokal socjalny przy ul. (...) na tym samym piętrze. W pierwszej połowie 2019 roku B. K. (1), będąc partnerką W. C. (1),	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	37-38, 55-58, 64-65, 282-283	

wprowadziła się do jego mieszkania.			
częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v		
zeznania świadka L. T.	41-42, 283v-284		
zeznania świadka A. N.	139, 285		
zeznania świadka E. C.	141, 311		
zeznania świadka I. J.	143, 312		
zeznania świadka R. K.	145, 312v-312		
Lokal nr (...) składał się z jednego pokoju połączonego z niewielkim aneksem kuchennym.	zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v	
protokół wywiadu środowiskowego	173		
protokół oględzin lokalu mieszkalnego	16-18		
B. K. (1) i W. C. (1) regularnie nadużywali alkoholu, co powodowało nasilenie wzajemnych konfliktów. Często kłótnie dotyczyły związku mężczyzny z byłą partnerką. Podczas tych kłótni dochodziło z ich strony do zachowań agresywnych. W. C. (1) ubliżał B. K. (1), poniżał ją i stosował wobec niej przemoc fizyczną, powodując przy tym u niej obrażenia ciała. B. K. (1) także kierowała w stronę swojego partnera słowa	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	37-38, 55-58, 64-65, 282-283	

obraźliwe i zdarzało się, że odwzajemniała przemoc fizyczną.			
częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v		
zeznania świadka L. T.	41-42, 283v-284		
zeznania świadka A. N.	139, 285		
zeznania świadka E. C.	141, 311		
zeznania świadka I. J.	143, 312		
zeznania świadka R. K.	145, 312v-312		
protokół oględzin osoby	8-9		
opinia sądowo-lekarska dotycząca B. K. (1)	44-48		
protokół wywiadu środowiskowego	173		
W dniu 6 marca 2020 r. B. K. (1) i W. C. (1) spożywali wspólnie alkohol. Około godziny 14-tej doszło między nimi do kolejnej kłótni m.in. o byłą partnerkę mężczyzny. Podczas tej kłótni W. C. (1) wyzywał B. K. (1), szarpał, a także uderzał ręką, powodując u niej, m.in. podbiegnięcie krwawe w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej lewej, otarcia naskórka w tej okolicy, podbiegnięcie krwawe na klatce piersiowej po stronie lewej, w linii przymostkowej. Kobieta	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	37-38, 55-58, 64-65, 282-283	

<p>była bardzo zdenerwowana tym zachowaniem partnera. Następnie W. C. (1) kazał swojej partnerce spakować się i wyprowadzić z jego mieszkania. B. K. (1) zaczęła w związku z tym szukać swoich rzeczy i pakować się. W międzyczasie W. C. (1) usiadł w fotelu, znajdującym się koło aneksu kuchennego. B. K. (1) stawała się coraz bardziej zdenerwowana zachowaniem W. C. (1) oraz agresywna. B. K. (1) w pewnym momencie wzburzona podeszła do szafki, w której według jej wiedzy W. C. (1) trzymał swoje noże, a następnie wyjęła z niej nóż typu „motylek” o długości ostrza 8 cm. Następnie podeszła zdenerwowana zachowaniem partnera do W. C. (1) i chcąc spowodować u niego ciężkie obrażenia ciała, nie mówiąc, znieścacka ugodziła go jednokrotnie nożem w okolice brzucha, po czym, nadal trzymając w ręce nóż, podeszła do stołu i odłożyła na niego ten nóż, nie kontynuując ataku. W dalszej kolejności wyszła z mieszkania na korytarz i tam stanęła.</p>			
<p>częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)</p>	<p>28-29, 121-123, 313-314v</p>		
<p>zeznania świadka L. T.</p>	<p>41-42, 283v-284</p>		

zeznania I. J.	143, 312		
protokół oględzin rzeczy w postaci noża	14-15		
protokół oględzin lokalu przy ul. (...)	16-18		
dokumentacja medyczna W. C. (1)	33, 124-127		
opinia sądowo-lekarska dotycząca B. K. (1)	44-48		
opinia sądowo-lekarska dotycząca W. C. (1)	49-52		
opinia Kr. 25/20 - sprawozdanie z badań DNA	159-172		
protokół zatrzymania rzeczy B. K. (1)	10-12		
protokół pobrania materiału porównawczego W. C. (1)	148		
protokół pobrania materiału porównawczego B. K. (1)	149		
W tym samym czasie, W. C. (1) wstał z fotela i łapiąc się za brzuch wyszedł z mieszkania za B. K. (1). Następnie udał się do dyżurki ochroniarza i poprosił, pełniącego w niej dyżur L. T. o apteczkę. Powiedział przy tym ochroniarzowi, że został ugodzony nożem przez swoją partnerkę. Rana nie	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	37-38, 55-58, 64-65, 282-283	

krwawiła obficie. Wówczas L. T. udzielił rannemu pokrzywdzonemu pomocy. Na prośbę ochroniarza, R. K.- jeden z mieszkańców budynku, który akurat tamtędy przechodził zatelefonował pod numer alarmowy. W. C. (1) próbował się w tym czasie oddalić, ale został zatrzymany przez R. K., który zaczekał z rannym lokatorem na przyjazd karetki.			
częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v		
zeznania świadka L. T.	41-42, 283v-284		
zeznania świadka E. C.	141,311		
zeznania świadka R. K.	145, 312v-312		
protokół oględzin rzeczy- płyta CD	176		
W tym czasie B. K. (1) stała na końcu korytarza i paliła papierosa do nikogo się nie odzywając.	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	37-38, 55-58, 64-65, 282-283	
częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v		
zeznania świadka L. T.	41-42, 283v-284		
zeznania świadka E. C.	141, 311		
zeznania świadka T. H.	87, 284		
zeznania świadka B. K. (2)	89		

Po przybyciu na miejsce zdarzenia, funkcjonariusze Policji zatrzymali B. K. (1), która opowiedziała o zdarzeniu i wskazała lokal, w którym uderzyła swojego partnera nożem.	zeznania świadka T. H.	87, 284	
zeznania świadka B. K. (2)	89		
protokół zatrzymania B. K. (1)	4-6		
W lokalu nr (...) przy ulicy (...), funkcjonariusze Policji ujawnili i zabezpieczyli nóż składany typu "motylek", koszulkę W. C. (1) oraz ślady biologiczne.	zeznania świadka T. H.	87, 284	
zeznania świadka B. K. (2)	89		
protokół oględzin lokalu przy ul. (...)	16-18		
W. C. (1) został przewieziony do szpitala przez zespół pogotowia ratunkowego, gdzie została udzielona mu pomoc medyczna. Na skutek zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci rany kłutej brzucha, krwawieniem do jamy otrzewnej i rozległym krwotokiem okolicy wnęki wątroby. Obrażenia te spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Nadto u	częściowo zeznania pokrzywdzonego W. C. (1)	28-29, 121-123, 313-314v	

W. C. (1) stwierdzono 2,3 promila alkoholu we krwi.			
zeznania świadka Ł. G.	179		
zeznania świadka A. B.	181, 314v		
dokumentacja medyczna W. C. (1)	33, 124-127		
opinia sądowo-lekarska dotycząca W. C. (1)	49-52		
W chwili zdarzenia W. C. (1) był nietrzeźwy, badanie wykazało w jego organizmie 2,32 promila alkoholu.	dokumentacja medyczna W. C. (1)	33, 124-127	
B. K. (1) nie była uprzednio karana sądownie. W miejscu zamieszkania posiada negatywną opinię. Regularnie nadużywała alkoholu, na skutek czego dochodziło między nią a kolejnym partnerem do głośnych kłótni.	karta karna	86	
protokół wywiadu środowiskowego	173		
Biegli psychiatrzy i psycholog stwierdzili, iż B. K. (1) nie jest chora psychicznie obecnie i nie była chora psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest również upośledzona umysłowo. Biegli rozpoznali z kolei u oskarżonej zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. Podsumowując stwierdzili, że w krytycznym	opinia sądowo psychiatryczno - psychologiczna -	107-114	

czasie oskarżona nie miała z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.			
1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.			
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
2. OCena DOWOdów			
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	wyjaśnienia oskarżonej B. K. (1)	Sąd przyznał wyjaśnieniom oskarżonej walor wiarygodności w części, w jakiej oskarżona konsekwentnie przyznawała się do jednorazowego zadania pokrzywdzonemu ciosu w okolice brzucha i jednocześnie każdorazowo akcentowała, że nie chciała	

pozbawić go życia. W tym zakresie jej wyjaśnienia były spójne, logiczne i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Na podstawie wyjaśnień oskarżonej Sąd w istotnym zakresie ustalił przebieg zdarzenia, jak również okoliczności poprzedzające zdarzenie oraz zachowanie oskarżonej i pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonej Sąd ustalił również, że pokrzywdzony stosował już wcześniej wobec oskarżonej przemoc fizyczną, co potwierdziły zeznania córki oskarżonej- E. C. oraz opinia sądowo-lekarska dotycząca obrażeń ciała B. K. (1), z której wynikało, iż miała ona na ciele również obrażenia, które powstały już wcześniej niż w dniu, gdy miało krytyczne zdarzenie.

Dodatkowo Sąd ustalił w oparciu o relację oskarżonej, że w chwili uderzenia nożem, oskarżona znajdowała się w pozycji stojącej, zaś pokrzywdzony siedział w fotelu, na co wskazuje również ujawniony na podłodze obok fotela ślad biologiczny w postaci krwi.

Wyjaśnienia oskarżonej były w istotnej dla ustalenia sprawstwa części

logiczne i korespondowały z pozostałymi wiarygodnymi dowodami w sprawie. W. C. (1) nie kwestionował w toku postępowania, iż oskarżona jeden raz ugodziła go nożem i nie kontynuowała w żaden sposób po tym ciosie dalszego ataku. On zaś po tym, jak otrzymał cios w brzuch wstał i nie atakowany dalej wyszedł na korytarz, gdzie udał się w kierunku dyżurki ochroniarza L. T.. Ich relacje były również zgodne, jeżeli chodzi o narzędzie, jakie oskarżona użyła do zadania pokrzywdzonemu ciosu.

Sąd dał wiarę przy tym zapewnieniom oskarżonej, iż nie chciała ona pozbawić życia W. C. (1), a jej jednorazowe działanie spowodowane było pewnym impulsem, złością wywołanymi zachowaniem pokrzywdzonego, który nie pierwszy raz używał w stosunku do niej przemocy fizycznej, jak również wyzywał ją. Znajdowało to potwierdzenie chociażby w treści opinii sądowo – lekarskiej, z której wynikało, iż nie tylko w tym dniu oskarżona doznała obrażeń głowy, ale również podczas dwóch innych, wcześniejszych zdarzeń doszło do wywołania u niej uszczerbku na zdrowiu.

Z drugiej strony sama oskarżona przyznawała, iż nie działała w żaden sposób w obronie koniecznej, wiarygodnie wskazując, iż cios zadała już wówczas, gdy W. C. (1) siedział na fotelu i jej nie atakował. Przyznała też, iż zdała sobie sprawę, że zadała celny cios, widząc niewielki ślad krwi na ubraniu pokrzywdzonego. Wskazywała również na swoje wzburzenie.

Sąd dając wprawdzie wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim twierdziła ona, iż nie chciała zabić pokrzywdzonego, nie nadał waloru wiarygodności tym jej zapewnieniom, w szczególności składanym na późniejszym etapie postępowania, tj. na rozprawie, iż tak naprawdę nie chciała W. C. (1) zrobić krzywdy, a także sugestiom, iż właściwie nie wiedziała, jakim narzędziem zadaje cios pokrzywdzonemu, czyniąc to tym, co akurat miała pod ręką. Podobnie należało oceniać sugestie oskarżonej, iż gdyby pod ręką miała inną rzecz, to by tą inną rzeczą zadała uderzenie. Ta część jej wyjaśnień była bowiem nielogiczna, mało spójna i nie znajdowała oparcia w zasadach doświadczenia życiowego.

Co więcej w tej części wyjaśnienia oskarżonej

były po prostu sprzeczne. Zauważyć należy bowiem, iż jeszcze w toku śledztwa, podczas jednego z przesłuchań, wyjaśniła ona, iż jak pokrzywdzony siedział na fotelu, to ona wciąż stała, po czym wzięła nóż z szafki, taki scyzoryk, dodając, co istotne, iż wiedziała, że pokrzywdzony trzyma tam dwa scyzoryki, jeden na wierzchu, a drugi schowany. Nie sugerowała przy tym, że nie wie, po co sięga. Tymczasem na rozprawie, całkowicie, nielogicznie i niezgodnie ze swoją poprzednią relacją, oskarżona próbowała przekonać w pewnym momencie, iż chciała złapać cokolwiek, gdyż była zła na pokrzywdzonego i chwytając cokolwiek, nie wiedziała, że to będzie nóż.

W ocenie Sądu, wręcz naiwnie brzmiały zatem w kontekście wcześniejszych jej relacji, zapewnienia, iż nie wiedziała, że trzyma w ręku nóż, czy też, że po ten nóż sięga. Na tej samej rozprawie przyznała zresztą w innym miejscu, iż wiedziała, gdzie pokrzywdzony trzyma swoje noże i tam właśnie sięgnęła ręką, będąc zła na partnera za jego zachowanie i chcąc mu „przywalić”. Sama też przyznała, iż poza nożami trzymał tam jedynie leki przeciwbólowe. W świetle powyższego niewiarygodnie brzmiały

jej twierdzenia, iż sięgając świadomie, co przyznała, do tej akurat szafki, gdzie według jej wiedzy pokrzywdzony trzymał noże, zarazem chwytając za przedmiot tam się znajdujący, którym W. C. (1) następnie uderzyła, nie wiedziała, że jest to właśnie nóż. Rodziło się bowiem od razu pytania, skoro nie nóż, to czym chciała uderzyć pokrzywdzonego, skoro były tam jeszcze tylko leki przeciwbólowe. Mało poważnie też w tym kontekście należało ocenić jej twierdzenia także się pojawiające, iż czyniła to odruchowo, sięgając akurat do tej szafki. Mało przekonująco brzmiały przy tym sugestie oskarżonej, iż nawet w momencie zadawania ciosu nie zdawała sobie sprawy, iż trzyma w ręce nóż, a uświadomiła zaś sobie to dopiero wówczas, gdy odkładała go na stół. W świetle powyższego niewiarygodnie brzmiały zatem jej twierdzenia, iż uderzyłaby pokrzywdzonego czymkolwiek, ale akurat natrafiła na nóż. Wszystko bowiem kategorycznie wskazywało na to, że świadomie sięgała po nóż, aby zadać nim cios i wiedziała doskonale, co trzyma w ręku.

W tym zatem zakresie wyjaśnienia oskarżonej były niewiarygodne. Nie oznaczało to jednak,

		<p>iz Sąd nie dawał wiary jej zapewnieniom, że nie chciała ona zabić oskarżonego. Na przyjęcie takiego zamiaru nie pozwalały bowiem inne okoliczności czynu oraz dowody zebrane w sprawie. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdowały oparcie w zasadach logicznego rozumowania oraz zasadach doświadczenia życiowego.</p> <p>Sąd nie do końca również dał wiarę zapewnieniom oskarżonej, iż była ona jedynie ofiarą działań pokrzywdzonego, a awantury pomiędzy nimi miały jednostronny przebieg, gdzie W. C. (1) był agresorem a ona się tylko broniła. Z relacji innych świadków wynikało bowiem, iż oskarżona też była osobą awanturującą się, wręcz bardziej bojowo nastawioną niż W. C. (1), szczególnie po alkoholu, od którego nie stroniła. Nie zmieniało to jednak faktu, iż we wzajemnych awanturach pokrzywdzony potrafił wykorzystać swoją przewagę siły fizycznej.</p>	
<p>częściowo zeznania świadka W. C. (1)</p>	<p>Sąd uznał z kolei zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne jedynie w części dotyczącej faktu, iż faktycznie doszło do ugodzenia go w dniu 6 marca 2020 roku przez oskarżoną jednokrotnie nożem w brzuch, jak</p>		

i jego zachowania oraz oskarżonej bezpośrednio po zdarzeniu. W tym zakresie jego zeznania znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Były przy tym logiczne i spójne.

W pozostałej części jego zeznania w wielu punktach były mało wiarygodne. Sąd nie dał w pierwszej kolejności wiary zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie, w jakim negował on całkowicie, aby stosował przemoc psychiczną i fizyczną wobec oskarżonej zarówno w krytycznym dniu, jak i uprzednio. Podobnie należało ocenić jego zeznania, w których utrzymywał, iż tego dnia bity był patelnią, wręcz wiele razy. Zauważyć należy przy tym, iż w tej części oskarżony mało konsekwentnie, sprzecznie i mało zbornie opisywał okoliczności związane z rzekomym używaniem wobec niego wręcz brutalnej siły fizycznej przez B. K. (1). Zmieniał w tym względzie swoją relację, na rozprawie wskazując wręcz, iż tego dnia nie „dostał patelnię”, pomimo iż wcześniej w trakcie śledztwa o takim uderzeniu zeznawał, zeznając wręcz o „okładaniu go patelnią wszędzie”. Tymczasem z opinii sądowo – lekarskiej wynikało, iż poza urazem

spowodowanym użyciem noża, na ciele W. C. (1) nie stwierdzono żadnych innych obrażeń, które mogłyby powstać, chociażby od uderzenia patelnią. Wręcz przeciwnie, to na ciele oskarżonej biegły stwierdził 27 różnych obrażeń. W tym kontekście trudno poważnie traktować zapewnienia pokrzywdzonego, iż tego dnia, nie stosował on wobec oskarżonej przemocy fizycznej ani też nie widział u niej żadnych obrażeń, w tym, aby miała jakiegokolwiek obrażenia wcześniej. A przecież biegły stwierdził na ciele B. K. (1) również obrażenia, które powstały w dwóch innych datach niż 6 marca 2020 roku. Oboje z kolei mieszkali we wspólnym mieszkaniu.

W ten sam sposób Sąd ocenił relacje pokrzywdzonego, według których tylko oskarżona była w tym dniu agresywna. Tak samo, trudno było komentować słowa pokrzywdzonego, który zaprzeczając o stosowaniu w tym dniu przemocy i odnosząc się na rozprawie do wcześniejszych swoich zeznań wskazał, iż jego zdaniem rękoczyn, to jedynie zadawanie ciosów, które zostawiają ślady. Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, iż działania pokrzywdzonego

jak najbardziej
pozostawiły ślady.

W ocenie Sądu równie sprzeczne, mało spójne i sprzeczne ze sobą były zeznania pokrzywdzonego w zakresie, w jakim twierdził on, iż wcześniej oskarżona groziła mu śmiercią. Na rozprawie W. C. (1) wręcz wskazał, iż nie przypomina sobie takich słów ze strony oskarżonej, wskazując jedynie na zwykłą zazdrość.

Mało wiarygodne były też podawane przez pokrzywdzonego okoliczności samego zadania ciosu, w szczególności umiejscowienia wówczas ich ciał względem siebie, w szczególności, mając na uwadze całkowicie nielogiczne jego twierdzenia, iż zadając cios mogła ona siedzieć na fotelu, czy też, że cios został zadany, gdy się odwracał. Sam przyznawał bowiem, iż jak stał za nim miał znajdować się stół. Jak zatem oskarżone mógł stać za nim jak się obracał i zadać mu wtedy cios. Wersji pokrzywdzonego przeczyło również pośrednio umiejscowienie plam krwi znalezionych na miejscu zdarzenia, sugerujące, iż faktycznie to on siedział w fotelu, gdy zadawano cios.

Wreszcie, niewiarygodne były zapewnienia

pokrzywdzonego, iż tego dnia właściwie nie pił alkoholu, a czynił to tylko oskarżona. On zaś, co najwyżej wypił dwa piwa. Tymczasem z wiarygodnej dokumentacji lekarskiej pochodzącej ze szpitala, do którego W. C. (1) został w krytycznym dniu przyjęty i dokonano w nim zabiegu operacyjnego, wynikało, iż miał on we krwi 2,32 promila alkoholu.

W ocenie Sądu te wszystkie okoliczności wskazywały, iż pokrzywdzony chciał przedstawić swoją osobę w jak najlepszym świetle, ukrywając fakt stosowania przez siebie przemocy wobec swojej partnerki, zatajając istotne informacje co do okoliczności, w których doszło do tej tragedii. Miał również powody, aby obciążać w jak największym stopniu swoją byłą konkubinę, zwłaszcza bezpośrednio po zajściu.

zeznania świadka E. C.

Zeznania tego świadka zasługiwały na wiarę w zasadniczej części. Sąd oceniał przy tym z dużą ostrożnością te zeznania, mając na uwadze, iż jest to córka oskarżonej. Niemniej jednak sam ten fakt nie mógł determinować tej oceny. Tymczasem analiza tych zeznań prowadziła do konkluzji, iż w wielu punktach były one

logiczne i spójne, a także korespondowały w dużej mierze z innym materiałem dowodowym, chociażby z wyjaśnieniami samej oskarżonej, ale również opinią sądowo – lekarską dotyczącą obrażeń stwierdzonych u B. K. (1), czy też zeznaniami I. J.. Były one również wyważone, a świadek ten nie unikał również kierowania krytyki pod adresem matki, która nie była, jak stwierdziła osobą świętą. E. C. wskazała jednak, iż nawet w jej obecności W. C. (1) używał siły fizycznej wobec jej matki, czy też obrażał ją. Tymczasem z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynikało, iż chociażby w dniu zdarzenia doznała ona urazów głowy. Urazów takich doznawać musiała również przed zdarzeniem, o czym świadczyły stwierdzone u oskarżonej gojące się inne urazy.

Na podstawie Sąd doszedł do przekonania, że pokrzywdzony stosował wobec oskarżonej przemoc fizyczną podczas awantur. Córka oskarżonej potwierdziła także fakt nadużywania alkoholu przez B. K. (1) i pokrzywdzonego. O częstych awanturach i kłótniach oskarżonej i W. C. (1) w zajmowanym przez nich mieszkaniu

	konsekwentnie zeznawała również I. J..	
zeznania świadka L. T.	Sąd uznał za wiarygodne zeznania wskazanego świadka. Jego relacja była spontaniczna i spójna, a ponadto zbieżna z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Z drugiej strony zauważyć należy, iż nie był on naocznym świadkiem zdarzenia, a jego relacjom nie zaprzeczali zarówno oskarżona, pokrzywdzony, jak i pozostali świadkowie.	
zeznania świadka A. N.	Zeznania tego świadka miały ograniczone znaczenie dla rekonstrukcji przebiegu zdarzenia. W tym wypadku zaznaczyć należy, iż świadek ten zjawiał się na miejscu już po zdarzeniu, a wiedzę o tym zdarzeniu uzyskał jednak z relacji innych osób. Nie widział zatem jak doszło do ugodzenia nożem. Jego zeznania w tej części nie odbiegały jednak od zeznań innych świadków. Pewne wątpliwości, w świetle zeznań innych świadków, budzić mogły jednak jego zeznania dotyczące wzajemnych relacji między oskarżonym a pokrzywdzonym, z których wynikać miało, iż byli normalną, kulturalną parą, która zawsze się szanowała. Z relacji bowiem innych osób wyłaniał się całkowicie inny obraz.	

zeznania świadka I. J.	Zeznaniom tego świadka Sąd nadał walor wiarygodności. Były one spójne, konsekwentne i logiczne. Znajdowały one oparcie również w zeznaniach innych mieszkańców budynku przy ul. (...).	
zeznania świadka R. K.	Sąd uznał zeznania tego świadka w dużej części za wiarygodne, mając jednak jednocześnie na uwadze, iż R. K. uciekał od jednoznacznego oceniania związku oskarżonej z pokrzywdzoną i ich wzajemnych relacji, a także wydawał się bagatelizować ich kłótnie, którym nie zaprzeczał, ale nadawał cechy czegoś normalnego. W ocenie Sądu nie można było również za w pełni miarodajne w tym kontekście uznać jego zeznań w części, w której zaprzeczał on jakimkolwiek rękoczynom. Nie brał on bowiem udziału, co oczywiste we wszystkich kłótniach oskarżonej z pokrzywdzonym, a nadto zaznaczał, iż zazwyczaj po paru kieliszkach wspólnie z nimi wypitymi, po prostu wychodził i nie widział, co się działo, i w co te kłótnie się przeradzały. Nie zaprzeczył jednak, iż była w mieszkaniu pokrzywdzonego i oskarżonej interwencja Policji. W pozostałym zakresie jego zeznania	

	<p>były zborne i logiczne, a ponadto korelowały z zeznaniami pozostałych świadków, zwłaszcza w zakresie, w jakim opisywał on, co działo się na korytarzu już po ugodzeniu nożem pokrzywdzonego.</p>	
<p>zeznania świadka T. H.</p>	<p>Zeznania świadka okazały się przydatne głównie dla ustalenia zachowania sprawcy po zdarzeniu. Z relacji funkcjonariusza Policji wynikało, że oskarżona w pełni współpracowała i nie utrudniała wykonywanych z jej udziałem czynności, a także w obecności świadka potwierdziła zdarzenie i fakt zadania ciosu nożem przez nią pokrzywdzonemu. Zeznania T. H. należało uznać za w pełni wiarygodne jako logiczne i spójne.</p>	
<p>zeznania świadka B. K. (2)</p>	<p>Relację tego świadka także należało ocenić jako w pełni logiczną i spójną. B. K. (2) w śledztwie w sposób uporządkowany, podobnie, jak pierwszy z policjantów, i konsekwentny opisał przebieg interwencji mającej miejsce w dniu 6 marca 2020 roku w bloku przy ul. (...), w tym zachowanie pokrzywdzonego i oskarżonej i relacje obecnych tam osób. Zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem</p>	

	dowodowym zebranych w sprawie.	
zeznania świadka A. B.	Na podstawie zeznań wskazanego świadka Sąd ustalił, że bezpośrednio po zdarzeniu u pokrzywdzonego nie wystąpiło widoczne krwawienie, był przytomny i do karetki udał się o własnych siłach. Relację świadka Sąd uznał za wiarygodną. Zeznania te były bowiem logiczne i spójne, a dodatkowo potwierdzone relacjami pozostałych świadków, jak i dokumentacji medycznej, czy opinii sądowno-lekarskiej.	
zeznania świadka Ł. G.	Relacja świadka, podobnie jak zeznania A. B. znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materialnym dowodowym, i podobnie, jak zeznania drugiego z ratowników były w pełni logiczne i spójne. Żadna ze stron tym relacjom również nie zaprzeczała.	
protokół zatrzymania B. K. (1)	Sąd uwzględnił wskazany dowód bowiem nie budził zastrzeżeń pod względem autentyczności i wiarygodności. Nie kwestionowały go również strony postępowania.	
protokół oględzin osoby	Na podstawie tego dowodu Sąd ustalił, że w chwili zatrzymania u oskarżonej ujawniono widoczne obrażenia ciała. Dowód ten w pełni	

	<p>korespondował ze sporządzoną opinią sądowo – lekarską, a jego ustalenia, nie były w toku postępowania kwestionowane.</p>	
<p>protokół oględzin rzeczy w postaci noża</p>	<p>Na podstawie tego dowodu Sąd ustalił przede wszystkim właściwości użytego przez oskarżoną noża. Okoliczności ustalone na tej podstawie nie były też w toku postępowania kwestionowane.</p>	
<p>protokół oględzin lokalu przy ul. (...)</p>	<p>Sąd w całości oparł się na tym dowodzie, dokonując rekonstrukcji miejsca i przebiegu zdarzenia. Dowód ten okazał się przydatny zwłaszcza do weryfikacji wersji przedstawianej przez oskarżoną, utrzymującej, iż do uderzenia nożem doszło w momencie, gdy pokrzywdzony siedział już na fotelu, a następnie po ugodzeniu pokrzywdzonego nożem, oskarżona odłożyła wskazane narzędzie na stół.</p>	
<p>dokumentacja medyczna W. C. (1)</p>	<p>Dokumentacja medyczna nie budziła zastrzeżeń Sądu co do jej autentyczności, nie czyniły tego też żadne ze stron. Stanowiła ona jednocześnie podstawę do wydania w sprawie opinii sądowo – lekarskich. Biegli również treści</p>	

	tej dokumentacji nie podważali.	
opinia sądowo-lekarska dotycząca B. K. (1)	Sąd opierając się w pełni na tej opinii uznał, iż została ona sporządzona w sposób rzetelny, a wnioski w niej zawarte logiczne, spójne, sformułowane w oparciu o fachową wiedzę. Opinia pozwoliła potwierdzić wersję oskarżonej, w tym zwłaszcza, iż w dniu zdarzenia oskarżona została uderzona w głowę przez W. C. (1), a wcześniej wobec niej również tego typu przemoc stosowano. Korespondowało ona również chociażby z zeznaniami E. C..	
opinia sądowo-lekarska dotycząca W. C. (1)	Opinia ta była istotnym dowodem w sprawie. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, że W. C. (1) na skutek zdarzenia, mającego miejsce w dniu 6 marca 2020 roku w mieszkaniu przy ul. (...) we W., doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy otrzewnej z nacięciem lewego płata wątroby, krwiakiem powłok brzucha, krwawieniem do jamy otrzewnej i rozległym krwiakiem w okolicy wnęki wątroby, co spowodowało u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 kk.. Jednocześnie biegły wskazał w niej w sposób jasny i konsekwentny,	

	<p>iż obrażenia takie mogły powstać właśnie od działania narzędzi ostrych, kończystych, a zatem takich, jak zabezpieczony w sprawie nóż i w czasie podawanym przez uczestników zajścia. Użyciu zaś noża opisanego w protokole oględzin poprzez zadanie nim ciosu w brzuch nie zaprzeczała B. K. (1).</p> <p>Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej była przy tym w pełni logiczna, spójna, pełna i sporządzona w sposób profesjonalny.</p>	
<p>opinia sądowo- psychiatryczno- psychologiczna</p>	<p>Sąd wysoko ocenił wartość dowodową wskazanej opinii. Na jej podstawie Sąd doszedł do przekonania, że w krytycznym czasie oskarżona nie była chora psychicznie. T. criminis oskarżona nie miała z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wobec tego Sąd ustalił, iż nie zachodzą warunki wskazane w art. 31 § 1 lub 2 k.k. Dodatkowo Sąd w oparciu o tą opinię ustalił, że u oskarżonej występuje zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. Nie mniej jednak w chwili zdarzenia oskarżona znajdowała się w stanie upicia</p>	

	<p>alkoholowego o przebiegu prostym, zaś sam alkohol jedynie był czynnikiem wyzwalającym agresywne zachowanie.</p> <p>Wskazana opinia była przy tym sporządzona w sposób rzetelny, spójny, a wnioski końcowe wyczerpujące i logiczne. Sąd nie znalazł podstaw, aby ją zakwestionować.</p>	
protokół pobrania materiału porównawczego B. K. (1)	Protokół nie budził wątpliwości w zakresie jego autentyczności i wiarygodności. Treści tego dokumentu nie kwestionowały również strony.	
protokół pobrania materiału porównawczego W. C. (1)	Protokół nie budził wątpliwości w zakresie jego autentyczności i wiarygodności. Treści tego dokumentu nie kwestionowały również strony.	
opinia Kr. 25/20 - sprawozdanie z badań DNA	Sąd wysoko ocenił wartość dowodową sprawozdania z badań DNA. Na podstawie tego dowodu Sąd ustalił, że na odzieży należącej do oskarżonej znajdowały się ślady jej krwi, co pośrednio potwierdza fakt stosowania przez pokrzywdzonego przemocy fizycznej wobec oskarżonej. Dodatkowo badania DNA okazały się przydatne dla ustalenia, iż zabezpieczony na podłodze obok fotela ślad krwi pochodzi od W. C. (1). Co więcej,	

	<p>na zabezpieczonym nożu znajdowała się również krew pokrzywdzonego. Wyniki tej opinii w całości korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.</p> <p>Sąd ocenił przy tym opinię tą jako zupełną, a zawarte w niej wnioski czyniły zadość zasadom logiki. Wskazany dowód w sposób istotny przyczynił się do ustalenia stanu faktycznego oraz do prawidłowej oceny osobowego materiału dowodowego.</p>	
protokół wywiadu środowiskowego	Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności i wiarygodności dowodu, tym bardziej, iż nie czyniły tego strony.	
protokół oględzin rzeczy- płyta CD	Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności i wiarygodności dowodu, tym bardziej, iż korespondował on w całości z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.	
karta karna	Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności i wiarygodności dowodu. Na podstawie tego dowodu Sąd ustalił fakt niekaralności oskarżonej.	

<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>1.1.1</p>	<p>opinia z przeprowadzonych badań z zakresu daktyloskopii</p>	<p>Na badanym narzędziu nie ujawniono śladów linii papilarnych, zatem opinia okazała się nieprzydatna dla ustalenia stanu faktycznego.</p>	
<p>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</p>			
	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Oskarżony</p>	
<p>#</p>	<p>3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem</p>		
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
<p>#</p>	<p>3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem</p>	<p>pkt. I.</p>	<p>B. K. (1)</p>

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej	
<p>B. K. (1) została oskarżona o usiłowanie zabójstwa w zamiarze bezpośrednim oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i jednocześnie narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku (tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk). Tymczasem Sąd, świetle dokonanych ustaleń faktycznych, uznając, iż wina i sprawstwo oskarżonej nie budziły wątpliwości w zakresie spowodowania przez nią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego, doszedł do przekonania, że oskarżona, zadając pokrzywdzonemu cios nożem w okolice brzucha, działała nie w zamiarze pozbawienia życia W. C. (3), czy to bezpośrednim (chcąc to uczynić), czy też ewentualnym (przewidując możliwość śmierci i na nią się godząc), lecz w zamiarze bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Czego też dokonała. Wobec powyższego Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu</p>	

na art. 156 § 1 pkt 2 kk, eliminując przy tym art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk. Jednocześnie w ocenie Sądu fakt przyjęcia kwalifikacji z art. 156 § 1 pkt 2 w formie dokonania, nakazywał wyeliminowanie z kwalifikacji również przepisu art. 160 § 1 kk, gdyż w tym zakresie nie mieliśmy do czynienia z realnym zbiegiem przepisów.

Dokonując bardziej szczegółowych rozważań, na wstępie wskazać należy, iż niewątpliwie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził stanowisko oskarżyciela publicznego w zakresie wypełnienia przez oskarżoną swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego z art. 156 § 1 pkt 2 kk. Oskarżona spowodowała bowiem niewątpliwie u pokrzywdzonego tego rodzaju obrażenia, zadając mu cios narzędziem ostrym, jakim jest nóż.

Ciężki uszczerbek opisany w tym przepisie na zdrowiu obejmuje spowodowanie: 1) pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia (art. 156 § 1 pkt 1 k.k.) lub 2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby

psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, trwałego istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.).

Jednocześnie dodać trzeba, iż przepis artykułu 156 k.k. chroni organizm człowieka, jego normalne funkcjonowanie wolne od bezprawnej ingerencji ze strony innych osób. Strona przedmiotowa przestępstwa polega na spowodowaniu skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu. Pojęcie uszczerbku na zdrowiu obejmuje swoim zakresem naruszenie czynności narządu ciała (określane również jako uszkodzenie ciała), jak też wywołanie rozstroju zdrowia (zob. A. Marek, Kodeks..., s. 319). Zbrodnia ta obejmuje spowodowanie któregoś z wymienionych enumeratywnie w przepisie uszczerbków na zdrowiu. Oznacza to, że musi zachodzić ściśle powiązanie przyczynowo-skutkowe pomiędzy zachowaniem sprawcy a wywołanymi skutkami. Sąd nie miał z kolei żadnych wątpliwości, że oskarżona swoim zachowaniem spowodowała u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu, określony w art. 156 § 1 pkt 2 kk. I takie powiązanie, jak opisane powyżej, istniało. Okoliczności te

zostały ustalone w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną W. C. (1), jak i opinię sądowo-lekarską dotyczącą jego obrażeń. Wreszcie w oparciu o wyjaśnienia samej oskarżonej i zeznania pokrzywdzonego. W świetle nie budzącej wątpliwości opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej u pokrzywdzonego wystąpiła choroba realnie zagrażająca życiu. Bezsprzecznie też spowodowane było to, co sama przyznała oskarżona, jej działaniem przy użyciu noża. B. K. (1) spowodowała u pokrzywdzonego stan przejawiający się poważnymi zaburzeniami podstawowych czynności układów narządów, co prowadziło biegłego do określonych i kategorycznych ustaleń.

W świetle jednak stanowiska oskarżyciela publicznego i treści stawianego w akcie oskarżenia zarzutu, kluczowym zagadnieniem stała się tutaj ocena postaci zamiaru oskarżonej. I w tym zakresie Sąd nie podzielił tezy prokuratora, zarzucającego oskarżonej działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, i to zamiarem bezpośrednim. W tym zakresie bowiem, Sąd uznał, iż B.

K. (1) działała z zamiarem bezpośrednim, ale spowodowania u W. C. (1) jedynie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, opisanego w treści art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co też spowodowała.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 9 § 1 k.k. zamiar popełnienia czynu zabronionego obejmuje swoim zakresem zarówno sytuację, gdy sprawca chce popełnić taki czyn i zmierza konsekwentnie do osiągnięcia określonego celu (zamiar bezpośredni), jak i sytuację, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to (zamiar ewentualny). Zamiar sprawcy jest zatem faktem psychologicznym, który podlega takim samym regułom dowodowym, jak pozostałe okoliczności popełnienia czynu. Mimo, iż zamiar istnieje jedynie w świadomości sprawcy, należy go oceniać mając na uwadze całość materiału dowodowego. Ustalenie tej okoliczności wymaga zatem bezspornego udowodnienia..

Popelniając przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., sprawca musi obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość, że swoim zachowaniem spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, i do

osiągnięcia takiego skutku dążyć lub się nań godzić (wyrok SA w Białymstoku z 28.11.2016 r., II AKa 157/16, LEX nr 2252794; podobnie SA w Katowicach z 27.06.2018 r., II AKa 213/18, LEX nr 2533634). Tymczasem istotą zbrodni zabójstwa jest działanie sprawcy w kierunku pozbawienia pokrzywdzonego życia. Pamiętać przy tym należy, że nawet zamiar ewentualny trzeba wykazać, a nie tylko domniemywać.

Każdorazowo wymaga to wnikliwej analizy całokształtu okoliczności czynu i sposobu działania sprawcy (wyrok SA w Warszawie z dnia 4 września 2019 r. o sygn. akt II AKa 341/18, LEX nr 2728633).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż forma stadialna usiłowania zabójstwa sprowadza się do sytuacji, w której sprawca dąży do pozbawienia pokrzywdzonego życia, zaś skutku tego nie osiąga wyłącznie z uwagi na okoliczności niezależne od sprawcy. W jego bowiem psychice zachodzi proces świadomego wypełniania znamion tego czynu zabronionego.

W tym przypadku zaś punktem wyjścia do oceny strony podmiotowej czynu oskarżonej była jej deklaracja prezentowana

konsekwentnie przez cały przebieg postępowania, iż nie miała ona zamiaru zabicia partnera, a jedynie działała impulsywnie, pod wpływem chwili, chcąc co najwyżej mu „przywalić”, co stwierdziła w jednym z punktów swoich wyjaśnień, będąc zdenerwowana tym, co wcześniej robił wobec niej W. C. (1). Weryfikacja zaś tych twierdzeń przez pryzmat okoliczności czynu, ale i tego, co wydarzyło się wcześniej oraz bezpośrednio po dokonaniu czynu, pozwoliła dojść do przekonania, że oskarżona nie działała z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego. Nie sposób było w szczególności z okoliczności ustalonych w sprawie wywodzić kategorycznie, by chciała ona i dążyła do pozbawienia pokrzywdzonego życia. Sąd nie dopatrywał się przy tym też choćby zamiaru ewentualnego, i tego, aby oskarżona, zadając wówczas jeden cios nożem w brzuch, przewidywała możliwość śmierci pokrzywdzonego i na taką śmierć się godziła. Na takie ustalenia nie pozwalała w pierwszym rzędzie analiza znamion przedmiotowych tego czynu, w tym sposobu działania oskarżonej, rodzaju spowodowanych urazów, ich liczby, intensywności, lokalizacji,

użytego narzędzia, a wreszcie wypowiedzi oskarżonej przed czynem, a także jej zachowanie w trakcie i po zadaniu ciosu. Jednocześnie Sąd miał tutaj na uwadze okoliczności całego zajścia, wzajemne stosunki między oskarżoną a pokrzywdzonym, czy wreszcie właściwości oskarżonej i jej dotychczasowy tryb życia.

W pierwszej kolejności Sąd zauważył, iż sam fakt użycia przez oskarżoną świadomie noża tzw. motylka, który należał do pokrzywdzonego, a więc użycie narzędzia, które może spowodować śmierć, i zadanie nim ciosu W. C. (1) w okolice brzucha, gdy ten siedział na fotelu, samo przez się, nie było wystarczające, do uznania, iż oskarżona działała z zamiarem zabójstwa w jakiegokolwiek jego formie.

Sąd tym samym mając na uwadze umiejscowienie obrażeń ciała, jak i właściwości dowodowego noża podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, iż te okoliczności te nie mogą samoistnie determinować zamiaru zabójstwa, nawet w postaci zamiaru wynikowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27.02.2007 r., II AKa 21/07, LEX nr 269345).

Nie można było bowiem w tym zakresie lekceważyć innych istotnych okoliczności, które na takie ustalenia nie pozwalały. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie mieliśmy z całą pewnością do czynienia z precyzyjnym, wyrachowanym działaniem oskarżonej, cechującym się zadaniem ciosu w sposób mierzony w newralgiczny dla życia ludzkiego punkt ciała. W tym wypadku było to uderzenie nożem zadane w sytuacji wzburzenia, pod silnym wpływem alkoholu, z zamiarem nagłym, gdyż na inny nie było jakiegokolwiek dowodu, w sposób gwałtowny. To zaś nie mogło świadczyć o zamiarze zabójstwa. Nie był to też cios stanowiący np. podejrzenie szyi, czy cios mierzony w samo serce w okolicznościach, które świadczyłyby, iż był on precyzyjny i właśnie zadany po to, aby zabić. Co więcej oskarżony siedział na fotelu, a zatem oskarżonej łatwiej byłoby zadać cios właśnie w okolice klatki piersiowej oskarżonego, szyi, gdyby rzeczywiście chciała, jak sugeruje to oskarżyciel publiczny, zabić pokrzywdzonego. Zadanie ciosu w brzuch w takiej pozycji mogło wręcz sugerować, iż nie był to cios dokładnie mierzony z konkretnym zamiarem zabicia. Wręcz

przeciwnie wskazywało to, iż zadany był tylko po to, aby dać w jednej chwili upust negatywnym emocjom, dać nauczkę pokrzywdzonemu na przyszłość, aby więcej tak wobec niej nie postępował, czy po prostu, aby pokrzywdzonemu, jak sama oskarżona wyjaśniła, przywalić. Dynamiczny przebieg kłótni mógł wskazywać wręcz na to, iż nie zastanawiała się także nad umiejscowieniem ciosu.

Z drugiej strony zwrócić trzeba uwagę, iż oskarżona zadała jeden cios nożem, po czym nadal trzymając nóż, odłożyła go na stół, i wyszła z mieszkania ze swoimi rzeczami. Po zadaniu ciosu, nie kontynuowała zatem ataku na pokrzywdzonego, chociaż miała takie możliwości. Jak wskazywały na to ustalenia faktyczne, pokrzywdzony po zadaniem ciosie nie zaczął się bowiem bronić, nie zaatakował w odwecie oskarżonej, co mogłoby ją skłonić do zaniechania z tych powodów dalszego ataku i zadawania dalszych ciosów. Oskarżona po prostu odłożyła nóż w widoczne miejsce już po pierwszym ciosie i wyszła na korytarz. Z jej zachowania wynikało wręcz, iż była zaskoczona, że spowodowała u pokrzywdzonego tak poważne obrażenia ciała. Wyszła bowiem spokojnie

z mieszkania, a następnie oczekiwała na korytarzu na Policję i nie uciekając. Nie wzywała zaś karetki, gdyż widziała jak pokrzywdzony wychodzi z mieszkania i udaje się wprost do dyżurki L. T., w wyniku czego niezwłocznie zadzwoniono po Pogotowie (...).

Z drugiej strony zauważyć należy, iż wprawdzie, jak wyjaśniła oskarżona, pojawił się po tym ciosie ślad krwi, ale nie był on duży, a świadkowie wskazali, iż rana nie krwawiła mocno i nie tak, aby nie można było jej zatamować. Nie można było zatem w tym kontekście przyjmować, iż oskarżona, mając zamiar zabójstwa, odstąpiła od ataku, gdyż uznała, że swój cel osiągnęła, a cios był na tyle skuteczny, że pokrzywdzony umrze. Po zadaniu ciosu krwi nie było wiele, a pokrzywdzony zaraz po ciosie wstał z fotela i udał się na korytarz, gdzie aż do przybycia karetki i Policji stała oskarżona. Te okoliczności również świadczyły o tym, iż zamiarem oskarżonej nie było wcale zabójstwo pokrzywdzonego. Nie można było również uznać, iż, zadając w takiej sytuacji cios nożem, jednokrotnie, przewidywała śmierć W. C. (1) i na nią się godziła.

W tym kontekście do ustalenia, iż oskarżona z

takim zamiarem mogła działać, nie mógł być wystarczający fakt, iż rzeczywiście oskarżona, czemu nie zaprzeczała, żywiła urazę w stosunku do pokrzywdzonego, z powodu poniżenia jej, obrażania jej, czy też stosowania wobec niej przemocy. Wskazane bowiem powyżej same okoliczności przedmiotowe zadania wskazywały, iż nie taki był cel działania oskarżonej, a już z całą pewnością nie można było w tym zakresie czynić kategoriycznych ustaleń co do istnienia jakiegokolwiek zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego z art. 148 § 1 k.k.

Zauważyć należy też, iż oskarżona nie wypowiedziała w dniu zdarzenia, czy też podczas samego zadawania ciosu sformułowań, które mogłyby świadczyć o zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego. Sam W. C. (1) wskazał, iż w czasie zadawania mu ciosu, oskarżona nic do niego nie mówiła. Nie mówiła też nic szczególnego przed zadaniem ciosu, jedynie było wypominanie, które wręcz świadczyć mogło, o tym, że zależy oskarżonej na W. C. (1) i przemawia za nią zazdrość. Co znamienne pokrzywdzony nie potrafił również na rozprawie wskazać, czy rzeczywiście

podczas wcześniejszych kłótni padały z ust oskarżonej groźby zabicia, wręcz sugerował, że przed użyciem przez B. K. (1) wszystko między nimi było w porządku. Z relacji pokrzywdzonego wynikało wręcz w pewnym momencie, że był zaskoczony faktem ugodzenia nożem. Nie spodziewał się takiego zachowania ze strony oskarżonej. Nie można było zatem w tym kontekście przyjąć, że oskarżona wcześniej groziła pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. Z drugiej strony pokrzywdzony, pomimo tego, że przyznał, iż został ugodzony nożem, to z jego zachowania nie wynikało, by obawiał się oskarżonej i dalszych aktów agresji z jej strony.

Te same okoliczności pozwoliły jednak na przyjęcie, że oskarżona działała tutaj z zamiarem wynikającym z chęci spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Inaczej nie można było bowiem ocenić tego, iż oskarżona chwyciła, wprawdzie z zamiarem nagłym, za nóż i uderzyła nim siedzącego mężczyznę w okolice, gdzie znajdują się ważne dla funkcjonowania organizmu narządy. Biorąc pod uwagę wiek oskarżonej, należało przyjąć, że doświadczenie

życiowe miała w chwili zdarzenia wystarczające by znać konsekwencje użycia noża jak i fakt działania alkoholu na jej organizm. I drugorzędne znaczenie miała w tym miejscu motywacja oskarżonej, czy działała z chęci dania nauczki za wcześniejsze jego zachowania, czy też chęci wyładowania się wywołanej agresywną klótnią z pokrzywdzonym. Sięgając przy tym do konkretnej szafki, wiedziała, że jest tam nóż. Następnie w pełni świadomie tym nożem zadała jeden cios w brzuch pokrzywdzonego.

Na koniec należy zaznaczyć, iż nie zachodził w tym wypadku zbieg kumulatywny pomiędzy przestępstwami z art. 156 § 1 pkt 2 kk i 160 § 1 k.k. Pomiędzy tymi przestępstwami zachodzi zbieg pomijalny i wobec zastosowania reguły konsumpcji należało przepisać art. 160 § 1 kk wyeliminować z kwalifikacji prawnej przypisanego czynu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, kwalifikacja zarzucanego czynu nie mogła się ostać i Sąd przypisał oskarżonej popełnienie zbrodni z art. 156 § 1 pkt 2 kk, dostosowując opis czynu do przyjętej kwalifikacji prawnej.

#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
B. K. (1)	I.	I.	Sąd wymierzając oskarżonej karę zważył całokształt okoliczności dotyczących jej osoby oraz dyrektywy jej wymiaru określone w art. 53 kk.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, jak i stopień winy był wysoki. Oskarżona godziła w podstawowe dobro chronione prawem, jaki jest zdrowie człowieka. Działała przy tym z zamiarem bezpośrednim, powodując wcale niebagatelne skutki w zdrowiu pokrzywdzonego, który musiał przejść zabiegi operacyjne.

Do okoliczności obciążających oskarżoną Sąd zaliczył przy tym popełnienie tego przestępstwa pod wpływem alkoholu, a także właściwości i warunki osobiste oskarżonej, która nie miała pozytywnej opinii w miejscu zamieszkania i postrzegana była jako osoba nadużywająca alkoholu, biorąca udział w awanturach domowych.

Z drugiej strony nie można było ignorować faktu, iż nie mieliśmy tutaj do czynienia z działaniem wynikającym z wyrachowania, planowanym.

Okoliczności sprawy wskazywały, iż bezsprzecznie działanie oskarżonej należało łączyć z zamiarem nagłym, powstałym w wyniku określonej sytuacji, związanej z awanturą, która wybuchła między nią a pokrzywdzonym. Co więcej w tym kontekście,

nie bez znaczenia było dla wymiaru kary zachowanie pokrzywdzonego, który stosował wobec oskarżonej regularnie przemoc psychiczną i fizyczną, powodując u niej konkretne obrażenia, również w dniu zdarzenia. To w sposób istotny musiało wpływać na ocenę zachowania oskarżonej i wymierzoną jej karę. Nie mogło to jednak, co oczywiste, być utożsamiane z usprawiedliwianiem działań oskarżonego. Tym bardziej, iż cios zadany został, jak przyznała oskarżona, w sytuacji, gdy nie istniało żadne zagrożenie dla życia i zdrowia oskarżonej. W tym miejscu dodać należy, iż wprawdzie oskarżona również przejawiała wobec pokrzywdzonego zachowania agresywne, jednak z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżona sporadycznie odpowiadała pokrzywdzonemu przemocą na jego agresywne zachowanie. Mając przy tym na uwadze budowę ciała oskarżonej i W. C. (1), należy przyjąć, że to pokrzywdzona jako drobna kobieta dotkliwiej odczuwała skutki zachowania swojego partnera, podczas gdy pokrzywdzony nie doznawał większych obrażeń ciała podczas kłótni.

Sąd uznał również jako okoliczność łagodzącą zachowanie oskarżonej w toku postępowania. Wyrażenie przez nią skruchy oraz woli poddania się leczeniu odwykowemu. Krytycznie również oceniała swój czyn.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał ponadto na uwadze dyrektywę społecznego oddziaływania kary. Wskazać trzeba, iż dyrektywa ta, ujęta jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, związana jest ściśle z dyrektywą stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektywą stopnia winy. Należy przy tym podkreślić, iż realizacja tych dwóch dyrektyw stanowi jeden z warunków skutecznego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tylko bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo (por. Zofia Sienkiewicz (w:) A. Wąsek, Kodeks Karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999/. Okoliczność nieuchronności ukarania z punktu widzenia społecznego

oddziaływania kary jest szczególnie istotna /zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 września 2012 r., II AKa 307/12, LEX nr 1236130).

Wymierzając oskarżonej karę, co raz jeszcze trzeba podkreślić, Sąd miał na uwadze, iż czyn, którego się dopuściła obarczony jest wysokim stopniu społecznej szkodliwości z uwagi na naruszenie najwyżej chronionego prawnie dobra jakim jest zdrowie człowieka.

Z tych przyczyn Sąd wymierzył oskarżonej karę 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że rodzaj naruszonego dobra oraz stopień społecznej szkodliwości sprzeciwiają się karze niższej, zaś opisane wyżej okoliczności łagodzące nie pozwalając na wymierzenie kary w górnej granicy jej ustawowego zagrożenia. W ocenie Sądu długotrwała izolacja oskarżonej nie jest konieczna, ponieważ oskarżona wyraziła chęć leczenia uzależnienia od alkoholu, zaś czyn, którego się dopuściła został popełniony pod wpływem emocji wobec osoby, która niejednokrotnie stosowała wobec oskarżonej przemoc, wykorzystując swoją przewagę fizyczną. Kara 4 lat pozbawienia wolności stanowi

			wystarczający okres izolacji. Założeniem kary, także tej wymierzonej oskarżonej jest, aby oskarżona potrafiła prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie z poszanowaniem porządku prawnego i w przekonaniu Sądu wymierzona kara spełni ten cel.
5. ROZSTRZYGNIECIA <i>Zawarte w WYROKU</i>	Inne		
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
B. K. (1)	II.		<p>Na podstawie art. 93a § 1 pkt 3 k.k. , art. 93c pkt 5 k.k. i art. 93 d § 5 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień, polegający na poddaniu się leczeniu uzależnienia od alkoholu.</p> <p>Orzekając wymieniony środek zabezpieczający Sąd miał przede wszystkim na względzie okoliczności sprawy, dotychczasowy tryb życia oskarżonej oraz opinię sądowo-psychiatryczno-psychologiczną. B. K. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu, który wyzwała w niej agresję. Sama oskarżona wyraziła chęć podjęcia terapii i z pewnością będzie miała taką możliwość w warunkach izolacji. Sąd jednak doszedł od przekonania, iż konieczne</p>

			<p>będzie kontynuowanie leczenia po odbyciu kary po to, aby zapobiec ewentualnemu powrotowi oskarżonej na drogę popełniania przestępstw związanych z uzależnieniem. Sąd orzekając ten środek nie wzywał przy tym na rozprawę biegłych psychiatrów i psychologa i ich nie wysłuchał, gdyż oskarżona w toku postępowania konsekwentnie wyrażała wolę poddania się leczenia od uzależnienia od alkoholu i zgodę na nałożenie na nią w wyroku takiego środka.</p>
B. K. (1)	III.		<p>Sąd orzekł zwrot dowodów rzeczowych pokrzywdzonemu z wykazu dowodów rzeczowych nr I/1429/20/P pod poz. 1 i 2 (Drz 222-223/20 i Drz 229/20) oraz oskarżonej z wykazu dowodów rzeczowych nr I/1429/20/P pod pozycją 2-5 (Drz 225-228/20). Przedmioty te stały się zbędne dla postępowania i zgodnie z treścią art. 230 § 2 k.p.k. należało je zwrócić osobie uprawnionej.</p>
B. K. (1)	IV.		<p>Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 6 marca 2020 roku do dnia 25 września 2020 roku,</p>

		czyli okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.
6. inne zagadnienia		
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionychw innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosowałokreślonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskuwniosowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę		
7. Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
V.	Sąd orzekł tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu kwotę 1254,60 zł (w tym podatek VAT) na rzecz adw. A. K.. Podstawą przyznania wynagrodzenia jest przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze. Wysokość wynagrodzenia Sąd ustalił w oparciu o § 17 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy	

	<p>prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. W świetle powołanych przepisów należało przyznać kwotę 300 zł z uwagi na pomoc prawną udzieloną w toku śledztwa oraz kwotę 600zł za pomoc prawną w sprawie rozpoznawanej przez sąd okręgowy w pierwszej instancji i powiększyć ją odpowiednio w stosunku do ilości terminów rozpraw (20% kwoty 600zł za każdy kolejny dzień). Całość wynagrodzenia należało ponadto podwyższyć o należny podatek VAT, co w sumie dało kwotę 1254,60zł.</p>	
VI.	<p>Zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych i zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd mając na uwadze możliwości finansowe oskarżonej uznał, że uiszczenie kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe. Z tych samych przyczyn Sąd nie wymierzył oskarżonej opłaty w sprawie.</p>	
7. Podpis		
SSO Paweł Pomianowski SSO Tomasz Kaszyca		